

# Trzy siekierki na pracownika

6 kwietnia 2013

Firmy zmuszają pracowników do podpisywania oświadczeń zezwalających na to, by w określonych okolicznościach zajęły ich majątki.

Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna”, kontrowersyjne rozwiązanie umożliwia art. 777 k.p.c., który w slangu prawniczym określa się mianem „trzech siekierek”. Nazwa wynikająca z wyglądu cyfr w numerze przepisu świetnie oddaje również efekt działania tego prawa. Zatrudniony, który złoży wspomniane oświadczenie, musi się bowiem liczyć z szybkim i skutecznym ściąganiem pieniędzy z jego majątku. Procedura nadania klauzuli wykonalności takiemu tytułowi egzekucyjnemu trwa w sądzie dosłownie kilka dni. Potem komornik może już przejść do działania.

Trudno jest ustalić skalę wymuszania podpisów pod takimi oświadczeniami. Rozwiązanie stosuje się na wypadek np. utraty zysków, klientów czy cennych danych firmy, w praktyce często wiąże się ono z mobbingiem. – „Pracodawcy wiedzą, że działają na wyobraźnię zatrudnionych” – uważa Agata Kostyk-Lewandowska z Okręgowego Inspektoratu Pracy we Wrocławiu. Julia Pitera, posłanka PO, deklaruje, że projekt ustawy zakazujący takich praktyk jest już gotowy i obecnie opiniuje go resort pracy. Popierają go również inne kluby parlamentarne. Podobny stosunek do nadużyć związanych z praktykami zabezpieczania roszczeń pracodawcy mają specjaliści prawa pracy. – „Uważam, że stosowanie w stosunku pracy art. 777 k.p.c. to draństwo. To bardzo niebezpieczny dla pracownika i wygodny dla pracodawcy instrument. Kwestie odpowiedzialności materialnej między zatrudnionym a pracodawcą powinny być rozstrzygane na podstawie Kodeksu pracy” – podkreśla Sławomir Paruch, radca prawny i partner w Kancelarii Raczkowski i Wspólnicy. Jego zdaniem przepisy powinny zakazywać zarówno stosowania weksli, jak i oświadczeń o dobrowolnym poddaniu się egzekucji majątku.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)